



Sygn. akt II CSK 557/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśniczego
Nadleśnictwa C.

przeciwko E. Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 29 kwietnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 maja 2008 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji (pkt II) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej E. S.A. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa C. kwotę 318 118,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2007 r. Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgi wieczyste oznaczone numerami: [...]. W przeważającej części są to lasy i grunty leśne, a w pozostałej łąki, pastwiska, grunty orne oraz nieużytki. Opisanie nieruchomości zostały oddane w zarząd Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – Nadleśnictwa C. W latach 1960-1980 na nieruchomościach tych posadowiono słupy, nad którymi rozciągnięto linie do przesyłania energii elektrycznej. W 2006 r. strony przeprowadziły inwentaryzację linii elektroenergetycznych i powierzchni gruntu zajmowanej przez pozwaną w celu ich eksploatacji. Ustaliły, że pozwana zajmuje 386 912 m² gruntu oraz że na obszarze tym powód nie prowadzi gospodarki leśnej. Rosną tam jedynie trawa i krzewy. Gdyby nie linie elektroenergetyczne, zajmowany przez pozwaną grunt można by zalesić. Za 1 m² tego rodzaju gruntu powód mógłby w okresie objętym żądaniem pozwu, czyli od 1 lipca 2005 r. do 31 marca 2007 r., tytułem czynszu dzierżawy uzyskiwać kwotę 0,47 zł w stosunku rocznym. Za zajmowany grunt mógłby zatem w okresie objętym sporem uzyskać kwotę 318 118,80 zł.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2006 r. powód wezwał pozwaną do wykazania tytułu prawnego do władania przedmiotowymi nieruchomościami, a następnie – ze względu na to, że pozwana nie zadośćuczyniła temu żądaniu – pismem z dnia 5 kwietnia 2007 r. do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu. Pozwana jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład Energetyczny [...], które aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 r. zostało przekształcone w spółkę pierwotnie pod firmą E. P. S.A.

Pozwana w zamiarze wykazania uprawnienia do korzystania z nieruchomości powoda oraz legalności urządzenia na nich linii elektroenergetycznych przedstawiła – stwierdził Sąd Okręgowy – plik kserokopii dokumentów. Kserokopie te są jednak pozbawione mocy dowodowej, ponieważ powód zaprzeczył ich prawdziwości, podnosząc, że pozwana nie złożyła oryginałów, pozwana natomiast nawet nie poświadczyła zgodności kserokopii z oryginałami. Kserokopie nie mają zatem waloru dokumentów w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c., tym bardziej że niektóre są nieczytelne, nie zawierają kopii podpisów, a większość z nich dotyczy terenów nieobjętych pozwem.

Według twierdzeń pozwanej, przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne zostały wybudowane na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135), pozwana nie wykazała jednak – stwierdził Sąd Okręgowy – że właściwy organ administracji zarządził powszechną elektryfikację i w odpowiedni sposób ją ogłosił oraz że osoby zakładające urządzenia posiadały upoważnienie, o którym mowa w art. 4 ust. 1 tej ustawy. Zgodnie z art. 128 § 2 k.c., obowiązującym do dnia 31 stycznia 1990 r., oraz art. 6 i art. 21 ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. Nr 63, poz. 494 ze zm. – dalej: „u.p.g.l.”), przedsiębiorstwa lasów państwowych wykonywały administrację państwowego gospodarstwa leśnego, w skład którego wchodziły lasy i grunty leśne wraz ze związanymi z nimi gospodarczo gruntami nieleśnymi oraz nieruchomościami i ruchomościami służącymi do prowadzenia gospodarstwa leśnego. Przepisy powołanej ustawy i wydanych na jej podstawie rozporządzeń Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 27 stycznia 1972 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 28), a następnie z dnia 27 marca 1976 r. (Dz. U. Nr 12, poz. 73) regulowały procedury wymagane do zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, wyłączenia z państwowego gospodarstwa leśnego obszarów leśnych i oddania ich w zarząd innych ministrów lub dopuszczenia do korzystania z takich obszarów przez inne działy administracji publicznej, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe oraz inne instytucje. Zakłady energetyczne nie miały więc – podkreślił Sąd Okręgowy – samodzielnych uprawnień do wkraczania na grunty państwowych gospodarstw leśnych i budowania urządzeń służących do przesyłania

energii elektrycznej, do uzyskania takiego uprawnienia konieczna była decyzja administracyjna. Zgodnie z obowiązującym w dacie urządzenia linii elektroenergetycznych art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. – dalej: „u.z.t.w.n.”), organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, z tym że wolno im było czynić to za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta, i zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową. Podobnie kwestia ta została uregulowana w art. 70 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.), a następnie w art. 124 obowiązującej obecnie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.). Pozwana nie udowodniła, że którakolwiek z linii elektroenergetycznych przebiegających przez nieruchomości powoda została urządzona za zezwoleniem organu administracji państwowej. Strony nie zawarły też umowy regulującej wzajemne stosunki w tym zakresie. W okresie objętym żądaniem pozwu pozwana korzystała zatem z nieruchomości powoda – stwierdził Sąd Okręgowy – bez tytułu prawnego. Naruszała tym samym prawo własności powoda w inny sposób niż pozbawienie go faktycznego władztwa, korzystała bowiem z wybudowanych urządzeń i w celu ich prawidłowej eksploatacji okresowo wkraczała na zajmowany grunt, dokonywała wycinki drzew oraz podcinania gałęzi. Powód nie mógł prowadzić na zajmowanym gruncie normalnej gospodarki leśnej i musiał znosić zachowanie pozwanej. Istniejący stan odpowiadał wykonywaniu służebności gruntowej w rozumieniu art. 285 k.c., wobec czego należy zakwalifikować go jako posiadanie służebności (art. 352 k.c.). Konkludując Sąd Okręgowy przyjął, że do rozliczeń między stronami mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224 § 2 i art. 225 w związku z art. 230 k.c. oraz że pozwana była posiadaczem służebności w złej wierze i orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 maja 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo, uznając za błędne stanowisko Sądu pierwszej instancji co do nieprzydatności dokumentów przedłożonych przez pozwaną. Podkreślił, że stan tych dokumentów wynika z niedoskonałości techniki biurowej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, że pozwana posiada jedynie kserokopie, że wspomniane dokumenty powinny znajdować się w archiwach powoda, gdyż autorami większości byli urzędujący wówczas funkcjonariusze Skarbu Państwa oraz że, zgodnie z art. 308 § 1 k.p.c., sąd może dopuścić także dowód z filmu, telewizji, fotokopii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. Jeżeli zatem powód kwestionuje zgodność przedłożonych kserokopii z zaginionymi oryginałami, powinien swoje twierdzenia udowodnić. Sąd Apelacyjny uznał też za błędne stanowisko Sądu pierwszej instancji co do konieczności uzyskania przez pozwaną decyzji przewidzianej w art. 35 u.z.t.w.n., ponieważ przepis ten nie dotyczył inwestycji przesyłowych realizowanych na gruncie państwowym, dla których wystarczające było uzyskanie lokalizacji szczegółowej. Zważywszy na treść przedłożonych dokumentów, w których państwowe gospodarstwa leśne wyrażały zgodę na wejście na użytkowany przez nie grunt państwowy i budowę sieci energetycznych oraz dostęp do tych urządzeń już po zakończeniu inwestycji, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione przyjęcie domniemań faktycznych co do zgodności zachowanych kserokopii z dokumentami urzędowymi, jak też co do tego, że pozostałe linie energetyczne – choć nie zachowały się nawet dotyczące ich kserokopie dokumentów – zostały zrealizowane zgodnie z obowiązującym wówczas prawem. Legalność korzystania przez pozwaną z gruntu pod liniami energetycznymi należy oceniać – stwierdził Sąd Apelacyjny – w aspekcie zezwolenia na zmianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania. Zgodnie z art. 7 u.p.g.l., wszystkie grunty leśne o zwartej powierzchni co najmniej 0,1 ha powinny być trwale utrzymane pod uprawą leśną, chyba że dojdzie do zmiany na inny rodzaj użytkowania gruntu. Minister Leśnictwa mógł dopuścić do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego inne działy administracji publicznej, przedsiębiorstwa państwowe oraz inne instytucje i wówczas tereny te powinny być

zagospodarowane przy uwzględnieniu potrzeb, które spowodowały ich wyłączenie z państwowego gospodarstwa leśnego (art. 17 i 18 u.p.g.l.). Decyzje Ministra Leśnictwa wyłączyły zatem obszar konieczny do korzystania z urządzeń energetycznych z gospodarstw leśnych i przekazały go we władztwo państwowego przedsiębiorstwa energetycznego, jakim był poprzednik prawny pozwanej spółki. Uprawnione jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego – domniemanie, że wymagane decyzje dotyczące lokalizacji inwestycji oraz zezwolenia na zmianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania zostały wydane również w odniesieniu do nieruchomości objętych sporem. Trzeba zatem przyjąć, że przedmiotowe linie energetyczne zostały przed dniem 31 stycznia 1989 r. zrealizowane przez państwowego inwestora na nieruchomościach powoda zgodnie z prawem i powód w pełni akceptował funkcjonowanie tych urządzeń na swoim gruncie. Od dnia 1 lutego 1989 r., a najpóźniej od 7 stycznia 1991 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. nowelizująca ustawę o przedsiębiorstwach państwowych (art. 46 ust. 2 jednolitego tekstu ustawy z dnia 18 czerwca 1991 r., Dz. U. Nr 18, poz. 80), służebność przesyłowa, która ze względu na pierwotne brzmienie art. 128 k.c. przysługiwała Skarbowi Państwa, należała do przedsiębiorstwa państwowego, będącego poprzednikiem prawnym pozwanej. Ponieważ spółka powstała w wyniku przekształcenia – zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.) – wstąpiła w stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, pozwana nabyła również uprawnienie do korzystania z gruntów koniecznych do utrzymania dostaw energii elektrycznej.

Żądanie pozwu byłoby nieuzasadnione – stwierdził Sąd Apelacyjny – nawet przy założeniu, że poprzednik prawny pozwanej nie uzyskał służebności przesyłowej z racji samego tylko zrealizowania inwestycji energetycznych zgodnie z lokalizacją szczegółową. W takim bowiem wypadku trzeba by przyjąć, że ze względu na decyzje Ministra Leśnictwa zmieniające rodzaj użytkowania gruntów leśnych pozwana korzysta z nieruchomości powoda w dobrej wierze, tym bardziej że jednostki organizacyjne Lasów Państwowych wyraziły zgodę na budowę sieci energetycznych i ich nieodpłatne użytkowanie. Oceny tej – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie zmieniliby nawet przyjęcie, że powód cofnął swoją zgodę,

umowa określająca zasady korzystania z gruntu charakteryzuje się bowiem trwałością i ciągłością, co sprawia, że jest nierozwiązywalna dopóty, dopóki istnieje konieczność korzystania z linii przesyłowych.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wnosił o jego uchylenie w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów: art. 6 k.c. przez nałożenie na powoda ciężaru dowodzenia okoliczności, z których pozwana wywodziła skutki prawne, art. 7 i 17 u.p.g.l. przez przyjęcie, że zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania oraz dopuszczenie przedsiębiorstwa państwowego do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego prowadzą do trwałego ograniczenia uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa i pozbawiają go możliwości domagania się wynagrodzenia za korzystanie z tych obszarów przez następców prawnych przedsiębiorstwa, art. 352 § 2 i art. 65 k.c. przez przyjęcie, że ustalone okoliczności faktyczne w sposób dostateczny ujawniają wolę zawarcia przez strony umowy cywilnoprawnej, skutkującej obciążeniem nieruchomości Skarbu Państwa prawem polegającym na możliwości instalowania urządzeń służących do przesyłania energii oraz bezterminowego i bezpłatnego korzystania z tych nieruchomości, i art. 244 w związku z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że strony mogą wykreować stosunek prawny o charakterze obligacji realnej, będący źródłem uprawnienia odpowiadającego treści służebności gruntowej. W ramach drugiej podstawy skarżący podniósł natomiast zarzut obrazy przepisów: art. 382 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 k.p.c. przez nieustalenie faktów uznanych za udowodnione oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, art. 252 i art. 308 k.p.c. przez przyjęcie, że strona, która kwestionuje zgodność kserokopii dokumentu urzędowego z jego zaginionym oryginałem, powinna tę okoliczność udowodnić, art. 232 k.p.c. przez obciążenie powoda negatywnymi skutkami niewskazania dowodów co do faktów, z których pozwana wywodziła korzystne skutki prawne, i art. 231 k.p.c. przez przyjęcie domniemania, że w stosunku do nieruchomości, co do których pozwana nie przedstawiła stosownych dokumentów, wydawane były decyzje administracyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając w pierwszej kolejności podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. trzeba zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zarzut ten może wprawdzie wypełniać podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wyjątkowo, gdy z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, jednak taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny nie przytoczył bowiem ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a uzasadniając swoje rozstrzygnięcie przedstawił kilka wzajemnie wykluczających się wariantów możliwej oceny prawnej. W konsekwencji, nie wiadomo, na podstawie jakiego materiału Sąd Apelacyjny orzekał, a obszerne wywody tego Sądu, mające wyjaśniać podstawę prawną zaskarżonego wyroku, są zawieszane w próżni. Trzeba zatem zgodzić się z zarzutem skarżącego, że z powodu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie można dokonać prawidłowej kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPIUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ. oraz z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, nie publ.).

Sąd Apelacyjny nie zaaprobował ustaleń faktycznych poczynionych w postępowaniu w pierwszej instancji, uznając, iż bezpodstawnie odmówiono mocy dowodowej dokumentom mało czytelnym lub przedstawionym w postaci odbitek kserograficznych. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę rozstrzygnięcia odmienne ustalenia, z tym tylko, że nie przytoczył ich w uzasadnieniu wyroku. W tej sytuacji – obok zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. – uzasadniony jest także zarzut obrazy art. 382 k.p.c. Dokonując wykładni tego przepisu Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) stanął na stanowisku, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Uchwała ta zapadła jednak przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. (Dz. U. z 2005 Nr 13, poz. 98),

wprowadzającej do kodeksu postępowania cywilnego art. 398³ § 3, zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zatem od dnia 6 lutego 2005 r. zmiana ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji w wyniku odmiennej oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed tym sądem nie może być już przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. W tej sytuacji dopuszczenie możliwości zmiany ustaleń przez sąd drugiej instancji w następstwie odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu w pierwszej instancji trudno byłoby pogodzić z konstytucyjną regułą państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz z realizacją, gwarantowanego w art. 45 i 176 Konstytucji i w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd, zgodnie z regułami rzetelnego procesu w postępowaniu co najmniej dwuinstancyjnym. Trzeba zatem przyjąć, że sąd drugiej instancji, w razie stwierdzenia, że sąd pierwszej instancji przekroczył wyznaczone w art. 233 § 1 k.p.c. granice swobodnej oceny dowodów – nie może zmienić ustaleń faktycznych tego sądu w następstwie odmiennej oceny tych samych dowodów. Taka właśnie sytuacja miała natomiast miejsce w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny bowiem odmiennie ocenił złożone przez pozwaną kserokopie dokumentów i na ich podstawie zmienił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Trafnie też podnosi skarżący, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest mowa o dokumencie oraz kserokopii dokumentu na przemian, mimo że nie są to pojęcia tożsame. Dokumentem w aspekcie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o dowodach jest oryginał. Kserokopia – jako odwzorowanie oryginału – może być uznana za odpis dokumentu. Z kolei odpis dokumentu jest dokumentem wskazującym na istnienie dokumentu oryginalnego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94 (OSNCP 1994, nr 11, poz. 206), Sąd Najwyższy stwierdził, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Warunkiem zatem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej i zaopatrzone podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem.

Uznając moc dowodową przedłożonych przez pozwaną kserokopii dokumentów urzędowych Sąd Apelacyjny odwołał się do art. 308 § 1 k.p.c., według którego sąd może dopuścić dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. Uszło jednak uwagi tego Sądu, że w sytuacji, w której fotokopia dokumentu jest przedstawiana jako dowód, konieczne jest stwierdzenie jej zgodności z oryginałem. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika w sposób jednoznaczny, czy oryginały dokumentów już nie istnieją, czy też znajdują się w archiwach powoda, który ma do nich dostęp. Ustalenie tej okoliczności było istotne, gdyż Sąd Apelacyjny z założenia o posiadaniu przez powoda oryginalnych dokumentów wywiódł niekorzystne dla niego skutki prawne. Trafnie skarżący podnosi, że ocenę taką powinno poprzedzać żądanie przedstawienia dokumentu w trybie art. 248 k.p.c., zwłaszcza że odmienne są reguły dowodzenia faktów w sytuacji, w której oryginał dokumentu jest już niedostępny.

Zasadnie również skarżący zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98 (nie publ.), fakty składające się na podstawę faktyczną domniemania podlegają ogólnym regułom dowodowym i dopiero udowodniona pewność ich istnienia może stanowić podstawę wnioskowania. Sąd Apelacyjny natomiast za podstawę ustalenia faktów w sposób przewidziany w art. 231 k.p.c. przyjął istnienie określonych zdarzeń na podstawie złożonego do akt pliku kserokopii. Posłużył się zatem konstrukcją domniemania faktycznego, mimo że fakty przyjęte za jego podstawę nie zostały ustalone.

Powyższe uchybienia sprawiają, że powołana przez skarżącego podstawa kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. jest uzasadniona, co powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie pozwala to na ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Przedwczesne byłoby rozważanie charakteru prawnego decyzji Ministra Leśnictwa przewidzianych w art. 7 ust. 3 i art. 17 ust. 1

u.p.g.l., skoro ustalenie o wydaniu takich decyzji oparte zostało na wadliwie skonstruowanym domniemaniu faktycznym. To samo odnosi się do zagadnienia dopuszczalności wykreowania przez strony, mocą ich oświadczeń woli, stosunku prawnego o charakterze obligacji realnej będącego źródłem uprawnienia o treści odpowiadającej służebności gruntowej.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.